

Agnieszka Zielińska  
Toruń

## **Badania nad rodziną w miastach zaboru pruskiego w XIX i na początku XX wieku. Stan obecny i perspektywy badawcze\***

Przemiany demograficzne zachodzące w rodzinach w XIX i na początku XX wieku na terenie Europy były efektem wielu skomplikowanych procesów cywilizacyjnych, procesów w mentalności człowieka i jego obyczajowości, w jego podejściu do życia. Wynikały z urbanizacji, coraz szerszych migracji, pojawiania się nowego miejskiego stylu życia, uzawodowienia kobiet, procesów feminizacji, ogólnej stopniowej poprawy życiowej ludności, rozwoju medycyny. Wszystkie te elementy składające się na nową rzeczywistość wpłynęły w sposób zasadniczy na kształt i wielkość rodziny. Był to początek istotnych przemian, które współcześnie są kontynuowane i wywierają przemożny wpływ na sytuację demograficzną populacji. W artykule przedstawiono mierniki populacji, na podstawie których można zaobserwować najważniejsze tendencje i kierunki zmian dokonujących się w łonie rodziny w XIX i na początku XX wieku. Badanie przeprowadzono na podstawie informacji dla kilku miast zaboru pruskiego. Zawarto też propozycję dalszych badań nad rodziną.

Dla badania przemian demograficznych w łonie rodziny bardzo istotnym wskaźnikiem jest określenie wieku zawierania małżeństw pierwszych. Wskaźnik ten opisuje zmiany w mentalności człowieka, jego podejście do dojrzałości

---

\* Artykuł ma charakter porównawczy i w dużej części bazuje na ustaleniach autorki opublikowanych w pracy habilitacyjnej: *Przemiany demograficzne w Toruniu w XIX i na początku XX wieku*, Toruń 2012, a także na ustaleniach innych, cytowanych tutaj autorów. Jest także próbą nakreślenia możliwości i perspektyw badawczych dla tegoż tematu, który docelowo można zrealizować w postaci projektu badawczego.

społecznej i ekonomicznej, długość okresu „młodości” w danej populacji. Procesy cywilizacyjne XIX wieku stwarzały możliwość coraz szybszego usamodzielnienia się ekonomicznego młodych ludzi, czego konsekwencją było generalne obniżanie wieku zawierania małżeństw<sup>2</sup>. Zwraca na to również uwagę w swoich badaniach dotyczących XX wieku Jerzy Holzer, który wspomina o obniżeniu mediany wieku nowożeńców w wyniku zmian warunków społeczno-ekonomicznych<sup>3</sup>.

Wskaźnik ten dla populacji miast zaboru pruskiego ulegał w badanym okresie poważnym zmianom, wykazując wysokie wartości w pierwszej połowie XIX wieku i coraz niższe w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Można też stwierdzić, iż występowały tendencje do podwyższania wieku zawierania małżeństw w momentach pogorszenia sytuacji gospodarczej czy stagnacji, a także epidemii. Z kolei do obniżania wieku dochodziło w okresach poprawy warunków życia i wzrostu zamożności, co wiązało się z większymi możliwościami zdobycia pracy i osiągnięcia samodzielności ekonomicznej. Podobną rolę odgrywały zmiany cywilizacyjne zachodzące w społeczeństwach miejskich pod koniec XIX wieku<sup>4</sup>, kiedy to obserwować można było stopniową poprawę zdrowotności populacji europejskich w wyniku polepszania się warunków życiowych, mieszkaniowych i sanitarnych. Duże znaczenie w tym zakresie miał także coraz lepszy dostęp szerokich warstw społeczeństwa do żywności i bardziej zróżnicowanej diety. W przypadku katolików w Toruniu średni wiek zawierania małżeństw wynosił dla kawalerów od 25,5 do 28,6, zaś dla panien: od 22,2 do 26,3. W przypadku ewangelików było to od 26 do 30,2 dla kawalerów, zaś dla panien od 23,1 do 25,5<sup>5</sup>.

---

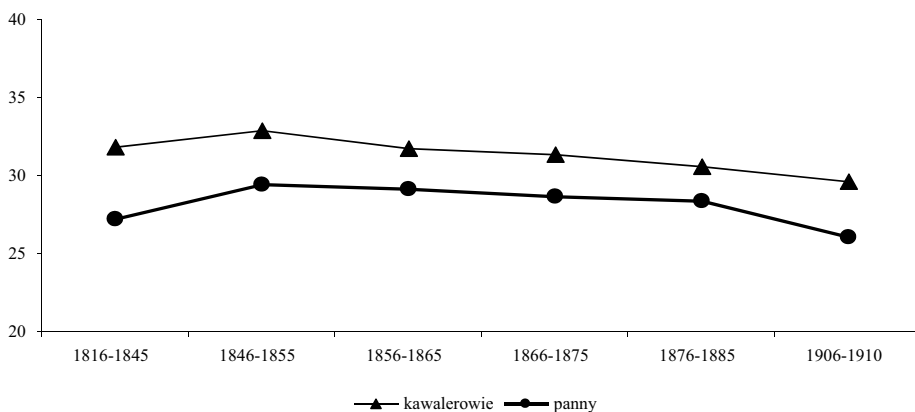
<sup>2</sup> Na temat uwarunkowań społecznych i obyczajów wpływających na wiek zawierania małżeństw: Marek Górny, *Wiek nowożeńców w parafii Radzionków w latach 1851–1870*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 36, 1981, nr 4, s. 573–578.

<sup>3</sup> Jerzy Holzer, *Demografia*, Warszawa 1994, s. 177–180.

<sup>4</sup> Proces przemiany społeczeństw, przyspieszenia rozwoju cywilizacyjnego związanego z industrializacją i zmianami demograficznymi szczegółowo omawia Krzysztof Zamorski, *Transformacja demograficzna w Europie Środkowej w XIX wieku. Wewnętrzne podobieństwa i różnice*, „Przeszłość Demograficzna Polski” (dalej: PDP) 19, 1994, s. 27–45; tenże, *Specyfika transformacji demograficznej. Historyczna reinterpretacja znanej teorii demograficznej*, w: *Celem nauki jest człowiek... Studia z historii społecznej i gospodarczej ofiarowane H. Madurowicz-Urbańskiej*, red. Piotr Franaszek, Kraków 2000, s. 373–386; Wolfgang Köllmann, *Bevölkerung in der industriellen Revolution. Studien zur Bevölkerungsgechichte Deutschlands*, Göttingen 1974.

<sup>5</sup> Agnieszka Zielińska, *Przemiany demograficzne w Toruniu w XIX i na początku XX wieku*, Toruń 2012, s. 78–79. Różnice między średnim wiekiem nowożeńców są zakresem wahań.

Wykres 1. Średni wiek zawierania małżeństw pierwszych w Poznaniu w latach 1816–1910



Źródło: na podstawie Mieczysław Kędelski, *Stosunki ludnościowe w latach 1815–1918*, w: *Dzieje Poznania 1793–1918*, red. Jerzy Topolski, Lech Trzeciakowski, Warszawa–Poznań 1994, s. 248–249. Brak danych dla lat 1886–1905.

W Toruniu, jak również przebadanym przez Mieczysława Kędelskiego Poznaniu (wykres 1), obniżanie się średniej wieku zawierania małżeństw na przełomie XIX i XX wieku było wyraźnie widoczne. Wśród nowożeńców poznańskich średni wiek kawalerów obniżył się z 32,9 lat w okresie 1846–1855 do 29,6 lat w okresie 1906–1910. Z kolei wiek panien, w tych samych przedziałach czasowych, uległ obniżeniu z 29,4 do 26,1 lat<sup>6</sup>. Podobnie było wśród katolików w Chełmży, gdzie wiek kawalerów w latach 1827–1914 spadł z 28,6 do 25,7, zaś panien – z 25,8 do 22,7 lat<sup>7</sup>. Warto też podkreślić, że zbliżone tendencje i zależności dotyczące średniego wieku nowożeńców zaobserwowano w badaniach nad populacjami miejscowości z innych regionów<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Mieczysław Kędelski, *Stosunki ludnościowe w latach 1815–1918*, w: *Dzieje Poznania 1793–1918*, red. Jerzy Topolski, Lech Trzeciakowski, Warszawa–Poznań 1994, s. 248–249.

<sup>7</sup> Agnieszka Zielińska, *Ruch naturalny ludności katolickiej miasta Chełmży na podstawie ksiąg parafialnych z lat 1827–1914*, PDP 22, 2002, s. 68–69.

<sup>8</sup> Por. Edmund Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX wieku*, Warszawa 1990, s. 152. Obniżenie wieku zawierania małżeństw występowało w czasie poprawy sytuacji ekonomicznej, np. w okresie ożywienia gospodarczego w Królestwie przed powstaniem listopadowym; Krystyna Górna, *Rodzina na Górnym i Dolnym Śląsku w XVIII–XIX wieku. Kontynuacje i zmiany demograficzne*, PDP 26, 2005, s. 47–59. Rozwój przemysłu umożliwił wcześniejsze zakładanie rodzin uboższym i obniżył wiek ślubny mężczyzn wywodzących się ze wsi. Do im wyższej grupy społecznej należeli młodzi, tym wcześniej zawierali małżeństwo.

Ważne przemiany demograficzne w łonie rodziny zauważyć można również w odniesieniu do małżeństw mieszanych wyznaniowo. Małżeństwa takie na terenie ziem polskich w XIX wieku nie były zjawiskiem nowym. Wprawdzie struktura religijna mieszkańców naszego państwa częściowo ukształtowała się w późnym średniowieczu, jednak poważne zmiany terytorialne z XVI i XVII wieku jeszcze bardziej zróżnicowały dotychczasową mozaikę wyznaniową Rzeczypospolitej. Do dalszych zmian konfesyjnych przyczyniały się coraz silniejsze wpływy państw sąsiadujących i nasze położenie geopolityczne. W konsekwencji obraz ten przypieczętowały rozbiory. Obok katolików na terenie ziem polskich zamieszkiwali między innymi luteranie, kalwiniści, prawosławni, wyznawcy judaizmu. Przepisy soboru trydenckiego zabraniały małżeństw katolików z niekatolikami, ale nowa rzeczywistość zmuszała duchownych do ustępstw w tej kwestii<sup>9</sup>. W miastach zaboru pruskiego w XIX wieku zamieszkiwały wspólnie dwie bardzo liczne grupy wyznaniowe: katolicy i ewangelicy, co w dużej mierze pokrywało się też z podziałem narodowym na Polaków i Niemców. Trudno, aby w codziennym życiu, przy zaawansowanym podziale pracy, rozszerzających się kręgach znajomych nie dochodziło małżeństw mieszanych. Obok nich zamieszkiwali również mniej licznie Żydzi, którzy byli jednak o wiele bardziej zamkniętą grupą na kontakty z przedstawicielami innych religii w kwestii małżeństw.

Zmiany w odniesieniu do małżeństw mieszanych wyznaniowo zaobserwować można na przykładzie Torunia i Poznania. W Toruniu odsetek zawieranych małżeństw tego typu przez cały badany okres był wyższy w parafiach ewangelickich. Na następujący z czasem wzrost częstotliwości zjawiska wpływały zapewne regulacje kościelne, jak również większa swoboda i otwartość w doborze małżonka. Przepisy ulegały w ciągu XIX wieku pewnym zmianom, zawsze jednak w przypadku parafii katolickich zawarcie małżeństwa mieszanego wyznaniowo obwarowane było odpowiednimi wymogami prawa kanonicznego – trzeba było między innymi postarać się o dyspensę papieską lub dokonać konwersji. Uzyskanie zaś zgody na ślub par mieszanych wyznaniowo w parafiach ewangelickich było o wiele prostsze. Wystarczyło jedynie uzyskanie dyspensy, której chętnie udzielano na wniosek narzeczonych. W związku z tą sytuacją, odsetek małżeństw mieszanych w poszczególnych toruńskich parafiach katolickich dochodził maksymalnie do 11% ogółu zawieranych ślubów (przy trzech parafiach katolickich ujętych łącznie od 2,5 do 7,6% ogółu ślubów w poszczególnych dziesięcioleciach okresu 1793–1914). Zdecydowanie częściej przed ołtarzem w parafiach katolickich stawali narzeczeni, z których mężczyzna był ewangelikiem,

---

<sup>9</sup> O dokładnych przepisach dotyczących małżeństw mieszanych w epoce nowożytnej zob. Cezary Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 295–297; a w XIX wieku na terenie zaboru pruskiego: Krzysztof Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992, s. 126–131.

kobieta zaś katoliczką. Sporadyczne były przypadki odwrotne. Tymczasem w poszczególnych toruńskich parafiach ewangelickich odsetek ślubów mieszanych wyznaniowo był wyraźnie wyższy i dodatkowo rósł w czasie z około 3–4 nawet do 18% wszystkich ślubów (przy trzech parafiach ewangelickich ujętych łącznie od 4,1 do 13,2% ogółu ślubów w poszczególnych dziesięcioleciach okresu 1793–1914) (wykres 2). W nich też częściej na ślubnym kobiercu stawały pary: kobieta-ewangeliczka i mężczyzna-katolik. Przemiany cywilizacyjne, zwłaszcza wzrastająca dynamika migracji, powodowały z biegiem czasu coraz większą otwartość w doborze małżonka i coraz szersze kontakty zawodowo-towarzyskie, co owocowało małżeństwami mieszanymi wyznaniowo. Należy też wspomnieć, iż śluby zawierane przez katolików z przedstawicielami innych religii niż luterńska, były sporadyczne. Wśród luteran z kolei występowały związki zawierane z kalwinistami i staroluteranami, czyli w obrębie rodziny wyznań ewangelickich.

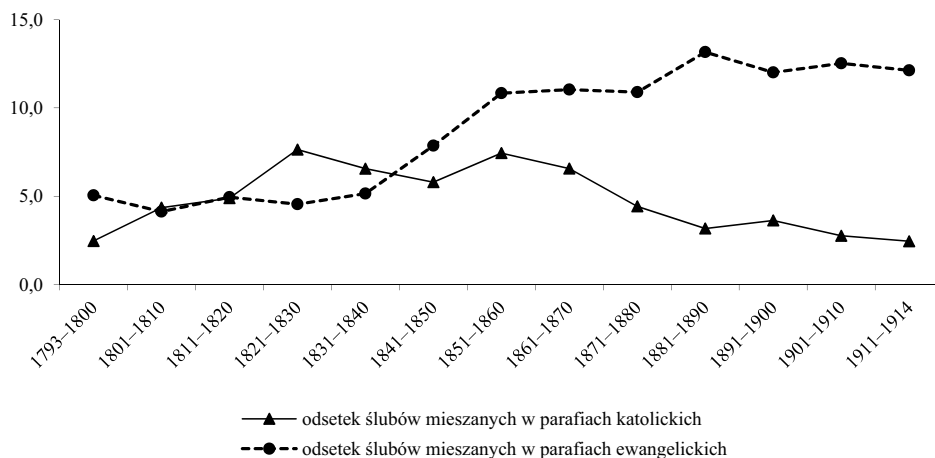
Choć dane dotyczące Poznania posiadamy jedynie dla pierwszej połowy XIX wieku, stwierdzić należy, że już wówczas małżeństwa mieszane wyznaniowo nie należały do rzadkości. Podobnie jak w Toruniu, większość z nich zawierana była w parafiach ewangelickich ze względu na prostszą procedurę. Podobnie jak w Toruniu, były to najczęściej małżeństwa katoliczek z protestantami. Odsetek małżeństw mieszanych w parafiach katolickich wynosił do kilku procent, zaś w ewangelickiej wzrastał z 16 do 26% w latach 1816–1865, co dowodzi wyraźnych przemian w zakresie mentalności społeczeństw<sup>10</sup>. Małżeństwa mieszane nie należały do rzadkości też na terenie Niemiec; mimo przestróg Kościoła, ewangelicy bardzo często żenili się z katoliczkami<sup>11</sup>.

Także obserwacja zawieranych małżeństw w miastach zaboru pruskiego pod względem jednorodności społecznej dowiodła, że poszczególne grupy społeczno-zawodowe z biegiem czasu stawały się coraz mniej hermetyczne w doborze małżonka, co niewątpliwie wpływało na kształt i charakter przyszłej rodziny. W Toruniu bardziej homogeniczne przy wyborze współmałżonka były zazwyczaj grupy bogatsze (rzemieślników, przemysłowców), które bały się ewentualnej degradacji społecznej w wyniku niefortunnego ożenku. Mimo to należy stwierdzić, iż bariera społeczno-zawodowa wyraźnie słabła w drugiej połowie XIX wieku, co świadczy o coraz większej elastyczności i otwartości, powolnej likwidacji podziałów stanowych w społeczeństwie oraz zmianach w mentalności

<sup>10</sup> M. Kędelski, *Stosunki* [5], s. 245. Zob też. K. Makowski, *Rodzina* [8], s. 126–131.

<sup>11</sup> Por. Jerzy Myszor, *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*, Katowice 1991, s. 65. W parafii Bogucice w 1900 r. aż 70% protestantów miało za żonę katoliczkę. Bardzo rzadko zdarzały się śluby mieszane z wyznawcami judaizmu, por. Teresa Krotła, *Ludność parafii bielańskiej w latach 1766–1830 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 46, 1991, nr 4, s. 419. Związki dwuwyznaniowe wśród katolików w parafii bielańskiej w latach 1766–1830 miały tendencję wzrostu od kilku do około 10%.

Wykres 2. Odsetek ślubów mieszanych w parafiach katolickich i ewangelickich w Toruniu w latach 1793–1914



Źródło: Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej [dalej: AADDT], Parafia Świętych Janów w Toruniu, Liber copulatorum, sygn. AD 003-AD 006; Parafia Najświętszej Marii Panny w Toruniu, Liber copulatorum, sygn. AD 002-AD 004; Parafia św. Jakuba w Toruniu, Liber copulatorum, sygn. AA003, AD001-AD003. Archiwum Państwowe w Toruniu [dalej: APT], Ewangelicka gmina wyznaniowa staromiejska w Toruniu, sygn. 24–30, 38; Ewangelicka gmina wyznaniowa nowomiejska w Toruniu, sygn. 77, 80, 87; Ewangelicka gmina św. Jerzego w Toruniu, sygn. 67; Evangelisches Zentralarchiv in Berlin [dalej: EziB], Thorn, Kreis Thorn/Westpreussen: Altstadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde), sygn. 7768–7771, 7776; Neustadt (Stadtgemeinde, Landgemeinde), sygn. 7772–7773; St. Georgen Kirche: sygn. 7759, 7774–7775..

ludzkiej. Trzeba jednak zaznaczyć, iż bariery społeczne w przypadku ślubów były zdecydowanie słabsze u ewangelików. Wpływ miała na to zapewne wyższa pozycja ekonomiczna Niemców i w związku z tym ich większa atrakcyjność na rynku matrymonialnym. Trudno byłoby jednak powiedzieć, że urodzenie straciło w XIX wieku całkowicie na znaczeniu. Trzeba pamiętać, iż np. poślubienie kobiety z wyższej sfery społecznej stawało się coraz bardziej możliwe dzięki zdobytemu wykształceniu lub posiadanemu kapitałowi. Był to jednak proces powolny, związany niewątpliwie nie tylko ze zmianami ekonomicznymi, ale również ze zmianami mentalności społeczeństw. Dane dotyczące pierwszej połowy XIX wieku w Poznaniu wykazało podobne tendencje. Przeważnie we własnym kręgu żenili się ziemianie, wyżsi funkcjonariusze i oficerowie, a szczególnie często samodzielni rzemieślnicy, choć trzeba wspomnieć, iż z czasem na skutek stopniowej pauperyzacji rzemiosła coraz większa liczba majstrów brała za żony służące, córki czeladników, a nawet chłopów. Nieco częściej współmałżonka z innej grupy społeczno-zawodowej wybierali reprezentanci wolnych zawodów. W Poznaniu zawierano więc związki małżeńskie zazwyczaj we własnych

kręgach społecznych. Związki homogeniczne stanowiły w badanych przekrojach czasowych (1815–1820, 1829–1833, 1843–1848) pierwszej połowy XIX wieku 59, 67 i 60% ogółu zawartych małżeństw<sup>12</sup>. Dotychczasowe badania nad mobilnością społeczną nowożeńców w różnych regionach ziem polskich wykazywały tendencję do niskiej mobilności społeczno-zawodowej w pierwszej połowie XIX wieku i przełamywanie tych tendencji dopiero w drugiej połowie XIX wieku<sup>13</sup>.

O ważnych przemianach demograficznych i cywilizacyjnych, które wystąpiły w obrębie rodziny, głównie w wyniku migracji, świadczy badanie doboru terytorialnego współmałżonków. W populacji toruńskich katolików i ewangelików przeważały śluby zawierane w obrębie własnej parafii (głównie tej samej miejscowości), bariera terytorialna była więc silna. Wynikało to zapewne z faktu, że Toruń był w tym okresie raczej lokalnym ośrodkiem przemysłu i handlu, co wpływało na zasięg codziennych kontaktów towarzyskich jego mieszkańców. Udział zawartych małżeństw katolickich, w przypadku których jeden z narzeczonych pochodził spoza parafii<sup>14</sup>, wzrastał z 13% w latach dwudziestych do 29,5% w latach osiemdziesiątych, zaś udział małżeństw ewangelickich wzrastał z 15% do 30,5% na przestrzeni XIX wieku. Zmniejszanie się endogamiczności przy zawieraniu małżeństw w miarę upływu czasu na pewno wynikało z coraz większej mobilności przestrzennej, a przez to również coraz szerszych kontaktów towarzyskich.

Dla Poznania badania nad barierami terytorialnymi w doborze małżonka przeprowadzono jedynie dla pierwszej połowy XIX wieku, stąd nie możemy zaobserwować przemian w tym zakresie charakterystycznych dla drugiej połowy tego stulecia. Jak wykazał w swych analizach Krzysztof Makowski, poznaniacy szukali współmałżonków w najbliższej okolicy – nawet do około 70% w tej samej dzielnicy, od 10 do 18% z innej dzielnicy, zaś tylko od 3 do ponad 7% w innej miejscowości<sup>15</sup>.

Bariera terytorialna słabła więc wyraźnie pod koniec XIX wieku. Na zwiększenie liczby małżeństw egzogamicznych terytorialnie wpływało na pewno

<sup>12</sup> K. Makowski, *Rodzina* [8], s. 115–123.

<sup>13</sup> Katarzyna Iluk, *Ludność parafii Witków Śląski w latach 1851–1898*, „Śląskie Studia Demograficzne” [dalej: ŚSD], t. 5: *Rodzina*, red. Zbigniew Kwaśny, Wrocław 1998, s. 24–29. W parafii Witków Śląski poczucie odrębności grupowej w zakresie ślubów pielęgnowane było szczególnie w pierwszej połowie XIX wieku. W miarę upływu czasu bariery społeczne powoli zanikały. Jerzy Spychała, *Śluby w parafii Strzelce Opolskie w latach 1766–1870*, ŚSD, t. 1: *Śluby*, red. Zbigniew Kwaśny, Wrocław 1995, s. 35–39. W parafii Strzelce Opolskie im bogatsza była grupa społeczna, tym mniejsza była jej elastyczność przy wyborze współmałżonka. Por. też Marek Górny, *Ruchliwość społeczna mieszkańców parafii Radzionków w latach 1851–1870 w świetle metryk ślubów*, PDP 16, 1985, s. 156–161.

<sup>14</sup> Chodzić tu będzie głównie o małżeństwa, w których to mężczyzna pochodził spoza parafii, gdyż zgodnie z tradycją ślub zawierany był najczęściej w parafii panny młodej.

<sup>15</sup> K. Makowski, *Rodzina* [8], s. 114, tab. 20.

uwolnienie chłopów od zależności osobistej, procesy migracyjne, urbanizacyjne i industrializacja, a więc wszystkie aspekty dziewiętnastowiecznej rewolucji cywilizacyjnej. Jak wykazały badania nad Toruniem i Poznaniem, bliskość miejsca zamieszkania była bardziej charakterystyczna dla Polaków i katolików. W mniejszym stopniu odnosiło się to do ewangelików jako ludności stojącej wyżej w strukturze społeczno-zawodowej, zamożniejszej, lepiej wykształconej<sup>16</sup>. Jak wykazały badania dla dziewiętnastego wieku odnośnie do innych terenów, zauważyć można było podobne tendencje co do pochodzenia terytorialnego nowożeńców. Zazwyczaj około 60% nowożeńców pochodziło z tej samej miejscowości<sup>17</sup>.

Również badanie odstępu czasowego między dniem urodzenia a dniem chrztu pokazuje wręcz rewolucyjne przemiany w łonie rodziny będące skutkiem przekształceń cywilizacyjnych, w tym głównie poprawy warunków życia na przełomie XIX i XX wieku. W toruńskich parafiach katolickich w badanym okresie 1793–1914 zauważyć możemy, że od 6,9 do 1,7% ogółu udzielonych chrztów stanowiły noworodki chrzczone już w dniu narodzin. Noworodki chrzczone w dniu narodzin zazwyczaj wówczas, gdy ich ogólna kondycja zdrowotna była bardzo słaba i trudno było przewidywać, czy dożyją kolejnego dnia. Grupa ta przyjmowała wyższe odsetki w pierwszej połowie XIX wieku, w tym również w okresach epidemicznych, i niższe w drugim pięćdziesięcioleciu. W 24 godziny po narodzinach chrzczone od 4,7 do 2,1% dzieci i – podobnie jak w poprzedniej grupie – z czasem odchodzono od tego zwyczaju. W badanym okresie wystąpiło więc widoczne odchodzenie od pierwszego tygodnia jako tygodnia chrztu – udział tej grupy (2–7 dni) zmniejszył się z 43,9% w latach 1801–1810 do 17,8% w latach 1901–1910.

W parafiach ewangelickich w Toruniu, podobnie jak w parafiach katolickich, możemy zauważyć bardzo wyraźne tendencje do wydłużania odstępu między dniem urodzenia a dniem chrztu. Mniej niż w parafiach katolickich – od 2,4 do 4,3% ogółu chrztów – dzieci chrzczone tuż po urodzeniu (pierwszy dzień po narodzeniu – od 4,5 do 1,7% w trendzie spadkowym). Wartości te były niższe niż w przypadku katolików. Bardzo wyraźne tendencje spadku popularności

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 114–115. W Poznaniu większa egzogamiczność terytorialna mogła mieć, jak twierdzi Krzysztof Makowski, jeszcze inne podłoże – terytorialne. Każde z wyznań protestanckim posiadało w Poznaniu tylko jedną świątynię, co w naturalny sposób zwiększało zasięg kontaktów.

<sup>17</sup> Dla innych terenów zob. Konrad Rzemieniecki, *Ludność parafii radzionkowskiej w latach 1801–1850*, PDP 23, 2002, s. 36–38. Przy ślubach pierwszych udział kawalerów z tej samej miejscowości w parafii wynosił najczęściej około 60%; z innej miejscowości w parafii – około 15–20%, spoza parafii zaś około 20–25%. Pelagia Kwapulińska, *Śluby w parafii kochłowickiej w XIX wieku*, ŚSD, t. 1: Śluby [12], s. 98. W Kochłowicach odsetek małżeństw endogamicznych terytorialnie wynosił 60%.



jako dnia chrztu wykazywały dni między 2. a 7. po urodzeniu. Odsetki dzieci chrzczonych w tych terminach spadały z 44% w okresie 1801–1810 do 14,5% w latach 1911–1914. Zarówno u katolików, jak i u ewangelików w pierwszej połowie XIX wieku popularne stało się chrzczenie dzieci w drugim tygodniu po urodzeniu. W kolejnym półwieczu wzrósł udział chrztów dokonywanych w trzecim tygodniu (15–21 dzień). W omawianym czasie coraz częściej decydowano się na chrzest w czwartym tygodniu (22–29 dzień), widoczne to było zwłaszcza w przypadku ewangelików. Na podstawie badań nad Toruniem można stwierdzić, iż gorsze warunki życia katolików, a przez to niższa przeżywalność niemowląt, decydowały o wcześniejszym chrzcie.

Badania nad odstępem między dniem urodzenia a dniem chrztu wskazują na wyraźną zmianę cywilizacyjną, związaną z ewolucją mentalności ludzkiej, ale też ze wzrostem stopy życiowej, poprawą sytuacji mieszkaniowej i sanitarnej, co – ogólnie mówiąc – umożliwiło odwołanie dnia chrztu. Do podobnych wniosków dochodzili badacze innych regionów. Jak wykazała Dorota Simonides dla badań nad Śląskiem, w XIX wieku starano się możliwie szybko ochrzcić dziecko, aby gdyby zmarło, nie straciło szans na zbawienie duszy. Jednak z czasem termin chrztu ulegał opóźnieniu i pod koniec XIX wieku następował najczęściej 14 dni po narodzinach<sup>18</sup>. Również Hanna Kurowska opisująca populację Gubina z pierwszej połowy XIX wieku zauważyła, że termin chrztu coraz częściej z pierwszych dni po narodzinach przenosi się na drugi lub trzeci tydzień<sup>19</sup>.

Zmiany w obrębie rodziny zauważyć można było także na podstawie badania wskaźnika  $U/\acute{S}$ , który wykazywał na początku XX wieku tendencję zniżkową, co wiązało się ze spadkiem liczby dzieci urodzonych w rodzinie. Według Ireny Gieysztorowej, jeśli wykorzystane dane są w miarę kompletne, a badana zbiorowość ludzka dostatecznie duża, stosunek  $U/\acute{S}$  dla demografii staropolskiej powinien wynosić około 4–5, a dla XIX wieku nawet 5<sup>20</sup>. Spadek liczby dzieci na przełomie XIX i XX wieku był wynikiem skomplikowanych przemian cywilizacyjnych, na które składały się procesy urbanizacji, industrializacji, feminizacji i uzawodowienia kobiet, a także, co za tym idzie, zmiany funkcji w rodzinie.

---

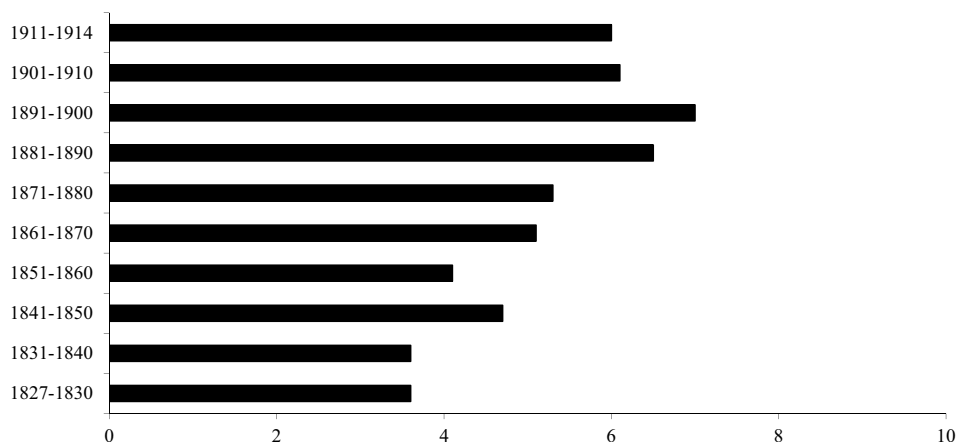
<sup>18</sup> Dorota Simonides, *Od kolebki do grobu. Śląskie wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne w XIX wieku*, Opole 1988, s. 39–40.

<sup>19</sup> Hanna Kurowska, *Struktura demograficzna gubińskiej rodziny w pierwszej połowie XIX wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. Cezary Kukło, Warszawa 2008, s. 435, wykres 1.

<sup>20</sup> Irena Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 242–243; Jan Paradysz, *Współczesna demografia regionalna i kilka wniosków z niej płynących dla innych badań w mikroskali*, PDP 26, 2005, s. 184–188. Według Jana Paradysza ta hipoteza, podobnie jak w przypadku wskaźnika maskulinizacji niemowląt, nie jest taka oczywista. Trzeba tutaj wziąć pod uwagę wiele czynników mogących zaburzać tę, wydawałoby się prostą, zależność, np. spore wahania losowe przy małych populacjach, zależność liczby urodzeń i ślubów od bieżących struktur ludności i wyryw w piramidzie wieku wynikających z wojen i epidemii.

W kontekście tego zagadnienia nie można też zapominać o doniosłej roli poprawy warunków życiowych oraz rozwoju medycyny. Były to procesy wpisane w transformację demograficzną.

Wykres 3. Wskaźnik U/Ś w parafii rzymskokatolickiej w Chełmży w latach 182–1914



Źródło: na podstawie A. Zielińska, *Ruch naturalny ludności* [6], s. 75, tab. 11.

W Chełmży (miasto oddalone od Torunia o około 20 km) wartość wskaźnika U/Ś uległa znacznemu wzrostowi pod koniec XIX wieku – do 7, zaś na początku XX wieku następował jej spadek wartości do 6. Chełmża przeobrażała się w tym okresie z małego ośrodka o charakterze wiejskim w ośrodek z dominującym miejskim stylem życia. Dla Chełmży i jej rozwoju szczególnie duże znaczenie miało uruchomienie w 1882 roku cukrowni, która przyciągała do miasta rzesze imigrantów (wykres 3)<sup>21</sup>. W Starogardzie wartość U/Ś spadała z 8,4 w roku 1892 do 5,4 w 1910 roku<sup>22</sup>. Podobnie było w Elblągu, gdzie wartość ta jeszcze w roku 1890 wynosiła 5,1, zaś w 1910 roku już 4,1<sup>23</sup>. Spadek wskaźnika U/Ś był wyraźnym sygnałem zmian w łonie rodziny, która stawała się z biegiem czasu coraz mniej liczna.

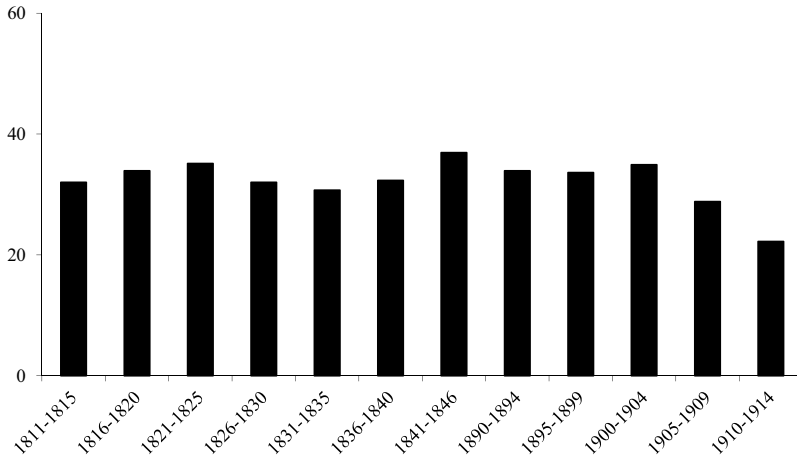
<sup>21</sup> A. Zielińska, *Ruch naturalny ludności* [6], s. 73–75, tab. 11.

<sup>22</sup> Wartość wskaźnika obliczona na podstawie: Kazimierz Wajda, *Miasto pod panowaniem pruskim*, w: *Dzieje Starogardu*, t. 1: *Historia miasta do 1920 roku*, red. Marian Kallas, Starogard Gdański 1998, s. 240, tab. 18.

<sup>23</sup> Kazimierz Wajda, *Obszar i ludność Elbląga*, w: *Historia Elbląga*, t. III, cz. 1 (1772–1850), red. Andrzej Groth, Gdańsk 2000, s. 125, tab. 7; tenże, *Obszar i ludność*, w: *Historia Elbląga*, t. III, cz. 2 (1851–1920), red. A. Groth, Gdańsk 2001, s. 36–39, tab. 18, 19.

O przemianach struktur demograficznych rodziny świadczy także wartość współczynnika urodzeń i zgonów. Dla badanych populacji miast zaboru pruskiego, niezależnie od wyznania, zauważyć można było tendencję wzrostu tych współczynników w drugiej połowie XIX wieku i ich spadku na przełomie XIX i XX wieku<sup>24</sup>.

Wykres 4. Współczynnik urodzeń ludności Gdańska w latach 1811–1846 i 1890–1914 (%)



Źródło: na podstawie Andrzej Romanow, *Rozwój przestrzenny i demograficzny*, w: *Historia Gdańska*, T. IV/1: 1815–1920, red. Edmund Cieślak, Sopot 1998, s. 20, tab. 3; s. 278, tab. 12.

Przykładem może tu być Gdańsk, gdzie wystąpiła tendencja do obniżania się stopy urodzeń. Jeszcze w okresie 1900–1904 odnotowujemy tam wartość współczynnika równą 34,9%, zaś w ostatnim badanym okresie – wartość 28,8%. Te przemiany, jak twierdzi Andrzej Romanow, spowodowane były świadomym planowaniem rodziny związanym z postępującą na lepsze zmianą warunków bytu i stosowaniem środków kontroli urodzeń. Autor zaznacza też, iż po roku 1871 w Gdańsku odnotowywano stały spadek umieralności. W tymże roku współczynnik zgonów wynosił tu 30,8%, zaś w 1914 roku już 17,9% (wykres 4)<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> K. Zamorski, *Transformacja* [3], s. 39–43; tenże, *Początki przejścia demograficznego w Polsce*, „Studia Demograficzne” 1993, nr 2 (112), s. 15–22.

<sup>25</sup> Andrzej Romanow, *Rozwój przestrzenny i demograficzny*, w: *Historia Gdańska*, t. IV/1: 1815–1920, red. Edmund Cieślak, Sopot 1998, s. 20, tab. 3; s. 278, tab. 12.

Podobnie było w Elblągu<sup>26</sup>, Starogardzie<sup>27</sup> i Chojnicach<sup>28</sup>. Potwierdzają to również badania dla Poznania i całego obszaru Wielkopolski. Wartość współczynnika urodzeń jeszcze w okresie 1876–1885 wynosiła 36,2‰, zaś w latach 1911–1914 już 32,1‰, z przejściowym wzrostem w latach 1906–1910 w wyniku przyłączenia do Poznania nowych, młodych demograficznie dzielnic. Jak twierdzi Mieczysław Kędelski, znany badacz dziejów Poznania i Wielkopolski: „To, że stopa rodności [pod koniec XIX wieku – dop. A.Z.] była znacznie niższa od poziomu, który zdaniem demografów wyraża płodność naturalną, wynika z faktu stosowania kontroli urodzeń, przynajmniej w górnych warstwach społecznych miasta, prawdopodobnie też częściej u ewangelików, aniżeli u katolików. (...) Tendencja zniżkowa współczynników urodzeń na początku XX wieku pozwala domyślać się stopniowego przenikania kontroli urodzeń do średnich warstw społecznych w Poznaniu. Podobnie jak w innych, większych miastach na ziemiach polskich, nie stosował jej jeszcze proletariats miejski”<sup>29</sup>. Również wartość współczynnika surowego zgonów wykazywała spadek na przestrzeni XIX i początku XX wieku. W latach 1816–1821 jego wartość wynosiła dla Poznania 37,1‰, zaś w latach 1839–1855 – 35,3‰. Postępy medycyny, poprawa ochrony zdrowia, ale także budowa sieci kanalizacyjnej, polepszenie warunków życiowych, mieszkaniowych i higienicznych, wprowadzenie środków profilaktycznych przeciwko chorobom zakaźnym, to wszystko spowodowało poważne obniżenie umieralności, co owocowało spadkiem wartości surowego współczynnika zgonów do poziomu 22,5‰ w latach 1901–1910 i 19,8‰ w okresie 1911–1914<sup>30</sup>.

Jak pisze Mieczysław Kędelski: „Dla całego terenu Wielkopolski pod koniec XIX wieku załamała się dotychczasowa wysoka rodność i płodność. Spadek stopy urodzeń był następstwem płodności naturalnej, wynikiem coraz szerzej i w rozmaity sposób praktykowanego świadomego ograniczania liczby potomstwa. Już w końcu lat pięćdziesiątych dzięki większej obfitości zasobów żywnościowych, a z czasem także w związku z podwyższeniem się poziomu higieny i opieki zdrowotnej załamała się Wielkopolsce (w większości przedziałów wieku) dotychczasowy wysoki poziom umieralności. Od początku lat siedemdziesiątych stopa zgonów stale – i to coraz szybciej – spadała, choć proces ten był nadal zapóźniony w stosunku do krajów Europy Północnej i Zachodniej. W latach 1872–1880 współczynnik zgonów wynosił 28,5, w okresie 1881–1890 – 26,1, zaś w latach

---

<sup>26</sup> Wartości współczynnika urodzeń i zgonów obliczone na podstawie: K. Wajda, *Obszar i ludność* [22], s. 125, tab. 7; tenże, *Obszar i ludność Elbląga* [22], s. 36–39, tab. 18, 19.

<sup>27</sup> Wartość wskaźników obliczona na podstawie: K. Wajda, *Miasto* [21], s. 240, tab. 18.

<sup>28</sup> Kazimierz Wajda, *Ludność Chojnic*, w: *Dzieje Chojnic*, red. Kazimierz Ostrowski, Chojnice 2010, s. 270, tab. 3.10.

<sup>29</sup> M. Kędelski, *Stosunki* [5], s. 253–255.

<sup>30</sup> Tamże, s. 260–265.

1891–1900 – 22,5‰<sup>31</sup>. Spadek dzietności zauważony został również na terenie Niemiec. O ile w 1875 roku na 1000 mieszkańców przypadały tam 42 urodzenia, w 1911 roku już tylko 29<sup>32</sup>.

Dla obserwacji zmian zachodzących w rodzinach pod zaborem pruskim istotny jest także poziom wskaźnika umieralności niemowląt. Niewątpliwie umieralność ta była ogromna jeszcze w drugiej połowie XIX wieku, co miało wielki wpływ na postrzeganie ich śmierci przez dorosłych, w tym również przez ich rodziców. Brak zewnętrznych oznak żalu po śmierci dziecka nie był jedynie udziałem ojców – reakcje matek były identyczne. Żal po śmierci dziecka był zjawiskiem dość osobliwym<sup>33</sup>. Więzy emocjonalne między rodzicami a dziećmi były słabo rozwinięte. Często zgony powodowały, że miłość rodzicielska nie przybierała form bardziej dojrzałych. Najmniej emocjonalnie odnoszono się do niemowląt, które w większości rodzin pojawiały się i odchodziły tak często, że nie wiązano jeszcze z nimi większych nadziei. Ojcowie często nie pamiętali dokładnej liczby własnych przedwcześnie zmarłych potomków. Pełnoprawnym członkiem rodziny zostawało dopiero dziecko kilkuletnie, takie, które u bogatych mogło być już uważane za dziedzica, u biednych zaś nadawało się do podjęcia pracy<sup>34</sup>. Demografowie historyczni zauważają, iż na przełomie XIX i XX wieku umieralność najmłodszych zaczęła spadać, co niewątpliwie łączyć należy z poprawą sytuacji życiowej, mieszkaniowej i sanitarnej, a przez to i zdrowotnej. Co ważne, dostrzegalne są również różnice w umieralności niemowląt zależne od wyznania i pozycji zawodowo-społecznej rodziców.

Grażyna Liczbińska podjęła w swojej pracy zagadnienie różnic poziomu umierających niemowląt w katolickich i ewangelickich parafiach Poznania. Według niej wpływał na nie konserwatywny i zdystansowany do nowoczesności styl życia XIX-wiecznych populacji katolickich. Jak wskazuje autorka, w 1864 roku papież Pius IX potępił w katalogu ważniejszych błędnych opinii, w tzw. Syllabusie, współczesną mu cywilizację, a co za tym idzie – postęp i naukę. Zaszczepił w katolikach nieufność do nowych idei, myśli, nowinek z dziedziny medycyny i higieny. Z kolei kościół protestancki dostrzegał problem wysokiej umieralności

<sup>31</sup> Mieczysław Kędelski, *Umieralność i trwanie życia ludności Wielkopolski w XIX wieku*, Poznań 1996, s. 109–113.

<sup>32</sup> Zob. J. Myszor, *Duszapasterstwo* [10], s. 69–70. Por. Jerzy Spychała, *Urodzenia w parafii Strzelce Opolskie w latach 1766–1870*, *SSD*, t. 2: *Urodzenia*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1995, s. 7–22; Jan Rajman, *Ruchliwość przestrzenna oraz struktura społeczno-demograficzna mieszkańców parafii Krzanowice w XVIII i XIX wieku*, „*Studia Śląskie*” 54, 1995, s. 11–41; K. Górna, *Analiza demograficzna metryk dolnośląskich parafii Rzęsznik z lat 1794–1874*, *PDP* 17, 1987, s. 185–205.

<sup>33</sup> Elisabeth Badiner, *Historia miłości macierzyńskiej*, przeł. Krzysztof Choński, Warszawa 1998, s. 63–64.

<sup>34</sup> Maria Bogucka, *Rodzina w polskim mieście XVI–XVII wieku: wprowadzenie w problematykę*, „*Przeгляд Historyczny*” 74, 1983, z. 3, s. 495–507.

niemowląt. W gminach protestanckich wydawano specjalne pouczenia dla wiernych, jak radzić sobie z chorobami i jakie korzyści przynosi troska o zdrowie oraz stosowanie się do zasad higieny. Zachęcano też kobiety do jak najdłuższego karmienia piersią. Przestrzeganie zdrowego stylu życia przełożyło się na niższą umieralność dzieci i dorosłych, zaś stosowanie środków kontroli urodzeń – do szybkiego spadku współczynników płodności w drugiej połowie XIX wieku<sup>35</sup>. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że o ile Grażyna Liczbińska, omawiając to zagadnienie, podaje przykłady z literatury przedmiotu, o tyle w samych jej badaniach nad Poznaniem otrzymujemy niekorelujący z powyższymi tezami wynik. Najmniejsza umieralność niemowląt wystąpiła w latach 1855–1874 w katolickiej parafii św. Marii Magdaleny. Po pierwsze, zastanawiać tu może dość krótki okres obserwacji, który mógł wpływać na wyniki badań, po drugie zaś, co wynika z narracji autorki, dużą rolę odgrywało położenie tejże parafii na terenie „uprzywilejowanym pod względem infrastruktury”, decydujące o poziomie życia i przeżywalności. Zapewne więc wyznanie nie było jedynym i najważniejszym czynnikiem wpływającym na umieralność niemowląt. Świadczą o tym również wyniki badań nad Toruniem dla lat 1793–1914, gdzie wskaźnik umieralności niemowląt w parafiach katolickich i ewangelickich był zbliżony. Życie w jednym mieście i funkcjonowanie w podobnych warunkach sanitarnych odgrywało tutaj wielką rolę, mimo różnic w pozycji społeczno-zawodowej i różnic w podejściu do życia<sup>36</sup>. Wskaźnik ten dla całego Poznania według obliczeń Mieczysława Kędelskiego najwyższą wartość osiągnął w latach 1866–1875 – 299‰. W okresie 1906–1910 wynosił już tylko 192‰, zaś w okresie 1911–1914 – 180‰. Badacz wskazał również na nierówności wobec śmierci na początku życia uwarunkowane czynnikami społeczno-ekonomicznymi (wyższa umieralność niemowląt urodzonych poza małżeństwem), ale także zależne od płci noworodków (wyższa umieralność chłopców)<sup>37</sup>. Również na całym terytorium Wielkopolski wartość wskaźnika umieralności niemowląt powoli, ale konsekwentnie spadała (wykres 5)<sup>38</sup>.

Wskaźnik umieralności niemowląt podany przez Kazimierza Wajdę w monografii Elbląga, począwszy od 1875 roku, także wykazywał tendencję malejącą na przełomie XIX i XX wieku. W 1886 roku wskaźnik ten wyniósł aż 360‰, w 1905 roku nadal był wysoki – 281‰, jednak w latach 1906–1912 następował już wyraźny spadek jego wartości – do 203‰ w 1908 roku i 209‰ w 1912 roku. Autor zaznacza też, iż w drugiej połowie XIX wieku wartość ta była dla Elbląga

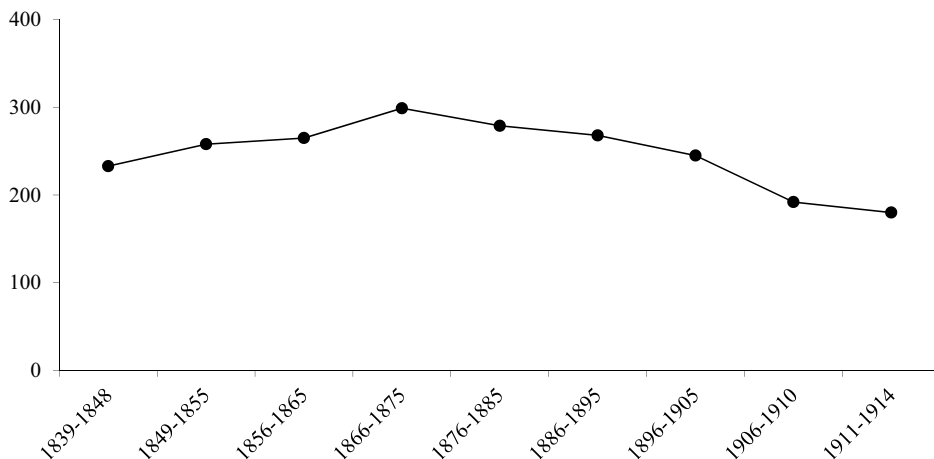
<sup>35</sup> Grażyna Liczbińska, *Umieralność i jej uwarunkowania wśród katolickiej i ewangelickiej ludności historycznego Poznania*, Poznań 2009, s. 11–12, 46–47. Zob. Michał Wojciechowski, *Papież Pius IX. Sylabus Błędów*, „Studia Theologica Varsaviensia” 36, 1998, nr 2, s. 113–118.

<sup>36</sup> A. Zielińska, *Przemiany* [4], s. 214–216.

<sup>37</sup> M. Kędelski, *Stosunki* [5], s. 254, tab. 27.

<sup>38</sup> Tamże, s. 266–267.

Wykres 5. Umieralność niemowląt w Poznaniu w latach 1839–1914 (%)



Źródło: na podstawie M. Kędelski, *Stosunki ludnościowe* [5], s. 254, tab. 27.

wyższa niż dla rejencji gdańskiej, co spowodowane było robotniczym charakterem populacji tego miasta i determinowało niską zamożność i złe warunki życiowe (mieszkaniowe, higieniczne)<sup>39</sup>.

Przeprowadzone badanie porównawcze przemian demograficznych w rodzinach w miastach zaboru pruskiego wskazuje na to, iż pewne trendy w zakresie przemian demograficznych rodziny były charakterystyczne dla całego tego obszaru i wpisywały się również w tendencje ogólnoeuropejskie. Szeroko rozumiana rewolucja cywilizacyjna XIX wieku, jak potwierdzają badania ludnościowe, wywarła ogromny wpływ na procesy demograficzne w rodzinach. W następstwie reform agrarnych i postępu technicznego wzrosła produkcja żywności, pod wpływem rozwoju transportu rozwijał się przemysł, następowała specjalizacja regionów, poprawa sytuacji mieszkaniowej i sanitarnej, a także rozwój służby zdrowia – to wszystko sprzyjało spadkowi umieralności, ale i podtrzymywaniu dość wysokiej płodności. Młodzi ludzie szybko usamodzielniali się ekonomicznie, co pozwalało im na zakładanie rodziny i jej utrzymanie. Z drugiej jednak strony pojawiła się dążność do rozluźniania związków rodzinnych, emigracja młodych, nadwyżka kobiet nad mężczyznami w miastach, uzawodowienie kobiet, świadome ograniczanie płodności, chęć osiągnięcia coraz wyższego poziomu życia, co prowadziło do ograniczania liczby dzieci. Dochód regulujący liczbę dzieci w rodzinie, a w późniejszym, dwudziestowiecznym okresie dążenie do

<sup>39</sup> K. Wajda, *Obszar i ludność*, s. 125, tab. 7; tenże, *Obszar i ludność Elbląga*, s. 36–39, tab. 18, 19, s. 41–42.

samorealizacji i traktowanie posiadania potomstwa jedynie jako jednego z elementów tejże samorealizacji, stały się hamulcem narodzin<sup>40</sup>. Spadek liczby dzieci w rodzinie i proces jej nuklearyzacji to nie jedyny symptom zmian. Przemianom podlegało również samo małżeństwo. Jak zostało wykazane, coraz więcej zawierano małżeństw mieszanych wyznaniowo. Zaawansowane procesy migracyjne pozwoliły na wybór współmałżonka pochodzącego z odległych terenów. Zwiększająca się otwartość ludzi i wielość kontaktów towarzyskich i zawodowych pozwoliła na zawieranie małżeństw pomiędzy osobami pochodzącymi z różnych grup społecznych. Spadek umieralności, szczególnie najmłodszych członków rodziny, bezsprzecznie wpłynął na relacje między rodzicami i dziećmi. Ten złożony proces, który rozpoczął się w Europie w XIX wieku nadal trwa i nadal wpływa w niebagatelny sposób na kształt, wielkość i funkcje współczesnych rodzin.

### **Możliwości i perspektywy badawcze dla tematu: Przemiany demograficzne w rodzinach miast zaboru pruskiego w XIX i XX wieku.**

Zagadnienie przemian demograficznych rodziny w miastach zaboru pruskiego w XIX i na początku XX wieku jest na dzień dzisiejszy stosunkowo słabo opracowane. Dla niewielu miast przeprowadzono badania *stricte* demograficzne nad populacją, i kilka jest zaledwie miast, dla których przeprowadzono badania nad rodziną. Potencjalne możliwości badawcze są zatem ogromne, zwłaszcza że istnieje potężna i dobrze zachowana baza źródłowa w postaci ksiąg metrykalnych, jak również ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego od 1874 roku. Te materiały źródłowe pozwalają w doskonały sposób odtworzyć strukturę demograficzną i rodzinę dwóch grup wyznaniowych, które ten teren w większości zamieszkiwały – katolików i ewangelików. Pogłębienie więc tego typu badań jest niezbędnym elementem na drodze do stworzenia pełnego obrazu sytuacji ludnościowej na terenie zaboru pruskiego. Trzeba jednak zaznaczyć, iż trzecią grupą wyznaniową, która zamieszkiwała ten obszar (głównie miasta), była ludność żydowska. O ile w pierwszej połowie XIX wieku liczba Żydów w miastach zaboru pruskiego była niewielka, co wiązało się z ich sytuacją prawną, o tyle po edyktach emancypacyjnych z lat czterdziestych XIX wieku zaczęła na tym terenie rosnąć, aby swoje maksimum przyjąć w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku. Pod koniec tegoż stulecia ludność żydowska zaczęła emigrować na zachód Europy lub do Stanów Zjednoczonych. W miastach zaboru pruskiego obserwujemy od tego momentu duży spadek jej liczebności. W kontekście naszych rozważań i stawiania pewnych postulatów badawczych nie można zapominać o wielkich

---

<sup>40</sup> Stanisław Borowski, *Rozwój demograficzny i problem maltuzjański na ziemiach polskich pod panowaniem niemieckim w latach 1807–1914*, PDP 3, 1969, s. 125–142.



brakach w badaniach nad tą społecznością. Oczywiście w tym wypadku zmagać się będziemy z niedostateczną bazą źródłową aż do 1874 roku. Dla tej grupy religijnej do tego momentu źródła dotyczące zdarzeń demograficznych gromadzone były na różne sposoby i w różnych miejscach, nie były one jednolite. Czasami zdarzenia takie odnotowywano w księgach kahalnych, czasami w księgach metrykalnych, czasem też księgach sądowych. Dane w nich zgromadzone należy oczywiście wykorzystać na tyle, na ile to możliwe. Trzeba bowiem pamiętać, że grupa ta jest szczególnie ciekawa, gdyż jej hermetyczność powodowała, iż procesy demograficzne przebiegały tutaj nieco inaczej. Dotychczasowa literatura polska omawiająca populację ludności żydowskiej szczególnie uboga jest dla terenu zaboru pruskiego, ze względu na małą liczebność wyznawców judaizmu na tym obszarze. Zdecydowanie więcej publikacji powstało na temat ludności żydowskiej na terenie Królestwa Polskiego i pozostałych zaborów.

Istnieją więc duże potrzeby szczegółowej analizy populacji ludności żydowskiej i rodziny żydowskiej w miastach zaboru pruskiego pod względem cech demograficznych i społecznych w okresie możliwie jak najdłuższym, zaś na pewno już w latach 1874–1914. Analizie powinny zostać poddane śluby, urodzenia i zgony, co pozwoli na obliczenie i zaprezentowanie wszystkich niezbędnych wskaźników i współczynników demograficznych. Niezmiernie ważne będzie zbadanie rodziny zrekonstruowanej i zaprezentowanie jej cech charakterystycznych, podjęcie tematyki rodziny i gospodarstwa domowego, a także ludzi starych. Bardzo istotne będzie też zajęcie się zagadnieniami społeczno-zawodowymi, jak również próba określenia nierówności społecznych wobec śmierci, odniesienia przemian w stosunkach rodzinnych do zagadnienia transformacji demograficznej, czyli przejścia od wysokiej rodności i umieralności do niskiej. Biorąc pod uwagę, że przemiana ta była nierozłącznie związana z przyspieszeniem rozwoju cywilizacyjnego, nie można było pominąć tego zagadnienia przy badaniu ruchu naturalnego. Kwestią nadrzędną jest więc tu analiza ogólnych trendów, kierunków zmian w stosunkach ludnościowych oraz społeczno-gospodarczych co najmniej w latach 1874–1914. Zaobserwowane procesy porównane powinny zostać nie tylko z wynikami badań dla ludności żydowskiej w innych miastach ziem polskich w tym okresie, ale również z wynikami badań dla ludności wyznań chrześcijańskich. Niezmiernie interesująca będzie obserwacja, czy istnieje związek między wyznawaną religią a wartościami mierników demograficznych. Trzeba bowiem pamiętać, że religie wносиły w ludzkie życie pewne określone normy i zasady, które w pewnym stopniu wpływały na sposób egzystencji jednostki, rodziny. Należy też jednak zaznaczyć, że wyznanie przy wskaźnikach demograficznych może odgrywać znaczącą rolę, ale zapewne jest tylko jedną z wielu zmiennych, które na nie wpływają.

Najważniejszym źródłem, które można wykorzystać dla opracowania tematu powinny być więc przede wszystkim akta Urzędów Stanu Cywilnego, które na terenie zaboru pruskiego powstały po 1874 roku. Posłużą one nie tylko do badań nad przemianami demograficznymi, ale także społecznymi ludności żydowskiej. Z akt tych wypisywane powinny być wszelkie informacje dotyczące zdarzeń demograficznych, w tym również dane personalne, ale także informacje dotyczące zajęcia (profesji), które umożliwią umiejscowienie Żydów w strukturze społeczno-zawodowej miast zaboru pruskiego.

Prace badawcze na zgromadzonym materiale źródłowym mogą docelowo być poprowadzone w dwóch etapach. W pierwszym wykorzystana może zostać metoda agregatywna, za pomocą której dokonana zostanie analiza wszystkich najważniejszych współczynników i wskaźników demograficznych, w drugim zaś metoda nominatywna, która posłuży do odtworzenia ważniejszych cech rozwoju rodziny żydowskiej na terenie wybranych miast zaboru pruskiego w latach 1874–1914. Dane ze źródeł rękopiśmiennych i drukowanych o charakterze statystycznym mogą tworzyć bardzo cenną bazę dotyczącą liczebności ludności żydowskiej w miastach Prus Zachodnich.

Realizacja tego typu badań ma fundamentalne znaczenie dla poznania populacji ludności żydowskiej w wybranych miastach zaboru pruskiego w latach 1874–1914. Jest to bardzo ważne, głównie z uwagi na fakt, iż temat Żydów na terenie zaboru pruskiego w XIX i początkach XX wieku jest jak dotąd słabo opracowany, zaś zagadnienia społeczno-demograficzne w szerokim ujęciu nie były dotąd podejmowane. Poza tym jest to okres, kiedy liczba Żydów zamieszkujących miasta zaboru pruskiego zwiększała się (szczególnie do lat dziewięćdziesiątych XIX wieku), co pozwoli zaobserwować nie tylko przemiany struktur demograficznych, ale także udział ludności żydowskiej w procesie ogólnoeuropejskim – transformacji demograficznej. Z kolei zmniejszanie się liczebności ludności żydowskiej na tych terenach na początku XX wieku pozwoli zaobserwować rozmiary procesów migracyjnych i odpowiedzieć na pytania o charakter i przyczyny tego zjawiska. Czy migracje miały charakter zarobkowy, czy też wymuszone były przez antysemityzm? A może jedna i druga przyczyna odgrywała tu rolę?

## **Research on the Family in the Towns of the Prussian Partition in the 19<sup>th</sup> and at the Beginning of the 20<sup>th</sup> Centuries. The Present State of Research and Its Prospects**

### **Summary**

The article deals with the problem of demographic changes that take place in the families living in towns of the Prussian partition in the 19<sup>th</sup> century and at the beginning of the 20<sup>th</sup>. The most important populational parameters have been presented; on the basis of these parameters it is possible to observe trends and the directions of changes, which are part of a much wider, pan-European process of demographic transformation. The research has been carried out on the basis of the information concerning a few towns of the Prussian partition (Toruń, Poznań, Gdańsk, Elbląg, Starogard, Chojnice, Chełmża). A special attention has been paid to a decreasing age of newlyweds, disappearing barriers for mixed (interfaith) marriages, loosening of social and professional requirements, and weakening of the territorial barrier while choosing the spouse. The fact worth noticing is that the interval between the day of birth and the day of baptism was longer than before. Other facts that are of interest are: a decrease of the rate of birth/mortality, as well as of the coefficient of births and deaths at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. Another sphere that has been researched is the value of infant mortality, quite high in the 19<sup>th</sup> century and slowly diminishing afterwards. A combination of civilisational processes, mental changes of human beings and changes in their customs had a decisive impact on the shape and size of the family. It was the beginning of essential transformations, which are still taking place now and keep influencing the demographic situation of the population. The article also contains a proposal of further demographic research on the Jewish family in the towns of the Prussian partition, because that subject is often omitted. In the end, some new directions of research have been suggested and an introductory literature has been given, too.

**Keywords:** Jewish family, age of newlyweds, infant mortality, town, Prussian partition, 19<sup>th</sup>–20<sup>th</sup> centuries